

RAPORT: ZA 10 LAT POLACY PRZESIĄDĄ SIĘ DO AUT ELEKTRYCZNYCH, JEŚLI BRANŻA ZINTENSYFIKUJE DZIAŁANIA

Połowa producentów motoryzacyjnych z Węgier i Turcji oraz jedna trzecia z Polski prognozuje, że auta elektryczne zdominują rynek i będą chętniej kupowane niż te z tradycyjnym napędem – wynika z raportu Exact Systems „MotoBarometr 2019. Nastroje w automotive”.

Polscy przedstawiciele branży spodziewają się przełomu za dekadę, natomiast Rumuni, Turcy i Czesi przewidują masową popularyzację elektryków już za 5 lat. Eksperti Exact Systems wskazują, że transformację napędza rosnąca świadomość ekologiczna, a w Unii Europejskiej dodatkowo stopniowe zaostrzanie norm emisji spalin. Nie wszyscy są jednak optymistami. W Rosji tylko 4% osób wierzy, że auta elektryczne mają przed sobą przyszłość. Podobne nastawienie mają 3 inne kraje.

- "Z naszego badania wynika, że w elektrowolucję nie wszyscy wierzą. Najbardziej sceptyczni są Rosjanie, Czesi i Rumuni, ale już połowa Węgrów i Turków uważa, że elektryki wyprą spalinówki. Duży wpływ na opinie o upowszechnieniu się aut elektrycznych ma nie tylko zasobność portfeli konsumentów w danym kraju, ale też kultura społeczeństwa. Przykładem przywiązania do tradycyjnej motoryzacji są Niemcy i Wielka Brytania, gdzie elektromobilny boom przewiduje odpowiednio tylko 15% i 22% respondentów. Warto też pamiętać, że w przypadku elektromobilności mamy do czynienia raczej z ewolucją niż rewolucją. Jedynie w trzech krajach ankietowani wierzą, że elektromobilność upowszechni się w ciągu 5 lat. Bardziej prawdopodobny jest scenariusz 10-letni" – mówi Paweł Gos, prezes zarządu Exact Systems Sp. z o.o.

Elektryki powszechne za 10 lat

Wśród przedstawicieli motobranży w Polsce przeważa sceptycyzm wobec elektrowolucji. 58% producentów patrząc w przyszłość widzi drogi, na których nadal królują auta z tradycyjnym napędem. Entuzjastów jednak nie brakuje – ponad 30% uważa, że samochody elektryczne zdominują rynek. Podobne nastroje panują na Słowacji i w Wielkiej Brytanii. Co więcej, aż 74% polskich zwolenników elektromobilności jest przekonanych, że elektryki już za dekadę staną się codziennym widokiem w naszym kraju. Na taki scenariusz wskazali też Portugalczycy (53%) i Czesi (44%). Słowacy i Niemcy są bardziej zachowawczy i sądzą, że auta elektryczne opanują ich ulice dopiero za 15 lat – odpowiedziało tak odpowiednio 61% i 57% z nich. Rewolucję w ciągu maksymalnie 5 lat wieszczą natomiast producenci z Rumunii, Turcji i Czech (odpowiednio 50%, 48% i 44% odpowiedzi).

W elektrowolucję zupełnie nie wierzą za to Rosjanie (89%) Czesi (70%) oraz Rumuni (65%), dla których przeciwwagę stanowią Turcy i Węgrzy – w obu przypadkach 50% wskazało, że auta elektryczne zdetronizują samochody spalinowe.

Normy ekologiczne napędzają zmiany

40% przedstawicieli sektora automotive z Polski uznaje Brexit za wydarzenie mające największy wpływ na funkcjonowanie ich biznesu. Jedna trzecia respondentów za motor napędowy zmian uważa zakaz wjazdów aut spalinowych do centrów miast, a 14% uważnie śledzi doniesienia o zaostrzeniu unijnych norm emisji spalin. O zaostrzone przepisy emisyjne martwią się również w Portugalii (56% wskazań) i Czechach (55%), nieco mniej w Turcji, Niemczech, Rumunii i na Węgrzech.

"Dla Grupy PSA wyzwania wskazywane przez przedstawicieli branży są również szansą. Tylko w 2019 i 2020 roku wprowadzamy 14 nowych modeli niskoemisyjnych, zarówno hybryd plug-in, jak i samochodów z napędem wyłącznie bateryjnym. Intensywnie pracujemy też nad zmniejszaniem emisji z silników wewnętrznego spalania. Mamy postanowienie, że spełnimy normy emisji od pierwszego dnia wejścia w życie nowych przepisów. Do 2025 roku każdy model marek Citroen, DS, Opel i Peugeot oferowany w Europie będzie miał swój zelektryfikowany wariant" – mówi Paweł Wideł, Public Affairs and Government Relations Director, Grupa PSA.

Polska nieprzygotowana na elektromobilność

Rozwój elektromobilności i odchodzenie od silników diesla skłoniło zaledwie 8% producentów z Polski do przestawienia ciężaru produkcji w kierunku aut elektrycznych. Jeszcze mniej firm zdecydowało się na stworzenie nowego działu badań i rozwoju (3%). Najlepiej przygotowani do nadchodzących zmian są nasi sąsiedzi. Czesi są liderami jeśli chodzi o innowacje (30% ma nowe działy R&D) oraz poziom przestawienia produkcji na elektromobilność (25%). Natomiast na Słowacji aż 16% fabryk motoryzacyjnych jest gotowych do wytwarzania aut elektrycznych i/lub części do nich.

"W zakresie elektryfikacji i know-how Europa wciąż ma wiele do nadrobienia w stosunku do krajów azjatyckich, szczególnie jeżeli chodzi o baterie. Zwiększona konkurencja napędzi jednak rozwój technologiczny i mam nadzieję, że stworzy z tej lub innej technologii produkt jak najbardziej ekologiczny" – podsumowuje Rafał Staciwa, Dyrektor Zakupów FCA Poland.